

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Belchatowie II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Piotr Nowak**

Protokolant: sekr. sąd. **Jolanta Żak**

w obecności Prokuratora Rejonowego w Belchatowie **Małgorzaty Karwackiej – Barylskiej, Pawła Gintera i Katarzyny Koreckiej - Rożej**

po rozpoznaniu w dniach 09 kwietnia 2019 r., 15 maja 2019 r. i 05 czerwca 2019 r.

sprawy przeciwko

**R. R. (1) /R./**, urodz. (...) w R., synowi L. i M. z d. O.

oskarżonemu o to że:

w dniu 5 sierpnia 2017 roku w miejscowości C., gm. (...) woj. (...), będąc osobą odpowiedzialną za organizację zlotu motocyklistów (...)” nie dopełnił wszystkich wymogów przewidzianych przepisami „Prawa o ruchu drogowym” w celu bezpiecznego i zgodnego z przepisami zorganizowania przejazdu motocyklistów wyznaczoną trasą, narażając uczestników parady w osobach: K. M., P. K., S. J., E. M., I. M., K. C., A. C., M. S., T. S., I. K., Ł. C., G. W., M. J., J. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł motocyklista B. B., a inny uczestnik parady K. M. doznał obrażeń ciała, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 k.k.,

tj. o czyn z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. uznaje oskarżonego **R. R. (1)** za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 1 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk z tym uzupełnieniem w opisie czynu, że po słowach (...) dodaje sformułowanie „i innych osób, których personaliów nie udało się ustalić” i za to na podstawie art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę **8 (osiem) miesięcy** pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 72 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby **2 (dwóch) lat**, zobowiązując go do informowania Sądu na piśmie o przebiegu okresu próby w odstępach co 3 (trzy) miesiące;

3. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę **200 (dwieście) stawek dziennych** grzywny w rozmiarze **10 (dziesięć) złotych** każda;

4. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego **R. R. (1)** na rzecz pokrzywdzonej **S. S.** nawiązkę w kwocie **2.000 (dwa tysiące) złotych**;

5. zasądza od oskarżonego **R. R. (1)** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego:

- na rzecz oskarżycielki posiłkowej **S. S.** kwotę **2.280 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) złotych**,

- na rzecz oskarżyciela posiłkowego **K. M.** kwotę **2.280 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) złotych**,

- na rzecz oskarżyciela posiłkowego **P. B.** kwotę **2.280 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) złotych**,

6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych** tytułem opłaty oraz kwotę **210 (dwieście dziesięć) złotych** tytułem zwrotu wydatków sądowych poniesionych w toku postępowania.

Sygn. akt II K 582/18

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony R. R. (1) jest prezesem (...) Wiceprezesem tego stowarzyszenia jest Ł. C., zaś skarbnikiem jego ojciec K.. Latem 2017 roku zarząd stowarzyszenia podjął decyzję o zorganizowania zlotu motocyklistów. Pracami organizacyjnymi zajmowali się wszyscy członkowie klubu, zaś kwestie administracyjne pozostały w gestii zarządu stowarzyszenia. Podczas zebrań stowarzyszenia umówiono kwestie organizacyjne i przedstawiono proponowaną trasę przejazdu parady motocyklowej.

**dowód: zeznania świadka K. C. k. 88 – 90, 503 – 505, zeznania świadka M. S. k. 107 – 109, 508 – 509a, zeznania świadka T. S. k. 116 – 118, 509a – 510, zeznania świadka Ł. C. k. 132 – 134, 511 – 513, zeznania świadka M. J. k. 176 – 178, 516 – 517, zeznania świadka S. J. k. 137 – 139, 517 – 519, zeznania świadka G. W. k. 163 – 165, 519 – 520, zeznania świadka J. K. k. 181 – 183, 520 – 521, zeznania świadka Ł. M. k. 168 – 169, 528, zeznania świadka J. M. k. 172 – 173, 529 – 530, zeznania świadka H. K. k. 192 – 193, 531 – 532, wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498**

W lipcu 2017 roku oskarżony udał się do Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w B. M. K.. Poinformował go, że w dniach 04 – 06 sierpnia 2017 roku organizowany jest zlot motocyklowy w miejscowości S. w ośrodku (...). W zlocie tym miało wziąć udział około 200 motocyklistów. R. R. (1) prosił, aby w dniu 06 sierpnia wyznaczyć jeden radiowóz, który zbadałby stan trzeźwości uczestników zlotu. M. K. zapytał, czy organizatorzy starali się o wydanie zgody na wykorzystanie dróg w sposób szczególnie zgodnie z przepisem art. 65 Prawa o ruchu drogowym. Oskarżony oświadczył, że nie starali się o takie zezwolenie, gdyż nie widzieli, jak taka procedura wygląda. Oświadczył także, że będą w taki razie poruszali się zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym. M. K. pouczył oskarżonego, że zgodnie z art. 32 Prawa o ruchu drogowym motocykliści mogą poruszać się w kolumnach nie przekraczających 10 pojazdów, a odległość pomiędzy takimi kolumnami musi wynosić co najmniej 200 metrów.

**dowód: zeznania świadka M. K. k. 278 – 280, 532 – 534, częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498**

W dniu 20 lipca 2017 roku oskarżony wraz z Ł. C. w imieniu (...)w B. wystosował pismo do Komendy Powiatowej Policji w B. informując o imprezie „II zlot motocyklowy w (...) (...)”. Wskazano w nim, że impreza odbywać się będzie w okresie od 04 sierpnia 2017 roku od godziny 14.00 do 06 sierpnia 2017 roku do godziny 12.00, a przewidywana liczba uczestników to 200 osób. Jako osoby odpowiedzialne za prawidłowy przebieg imprezy wskazano oskarżonego R. R. (1) oraz Ł. C.. Do pisma załączono szczegółowy harmonogram imprezy oraz mapkę z trasą planowanego przejazdu uczestników zlotu w ramach parady motocyklowej.

**dowód: zeznania świadka Ł. C. k. 132 – 134, 511 - 513, wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498, pismo z załącznikami k. 387 - 388**

Dla uczestników parady przygotowane zostały specjalne mapki zawierające trasę przejazdu. Trasa przewidywała przejazd z ośrodka (...) w miejscowości S. do drogi wiodącej przez teren (...) następnie drogą tą w lewo w kierunku miejscowości P. (droga relacji K. – K.), gdzie uczestnicy mieli skręcić w lewo i przez C. oraz Ł. do jechać do miejscowości K., gdzie w ośrodku (...) przewidziany był przystanek. Następnie uczestnicy parady mieli przejechać na punkt

widokowy na teren kopalni przy ul. (...), a stamtąd przez miejscowości Ż., D. i O. dojechać do drogi głównej wiodącej przez teren (...), którą mieli wrócić do (...).

**dowód: kserokopia mapy k. 275, 388**

Impreza organizowana przez (...) rozpoczęła się w dniu 04 sierpnia 2017 roku. Motocykliści przyjeżdżali do ośrodka (...) w miejscowości S., który był bazą zlotu. Obsługę gastronomiczną zlotu zapewniała firma (...) w K., dla której była to doskonała okazja do promocji swoich usług. Następnego dnia o godz. 12.00 zaplanowano wyruszenie uczestników zlotu na przejazd – paradę po trasie wokół kopalni węgla brunatnego i (...). W planie przejazdu był postój na terenie (...) w K. oraz na punkcie widokowym na teren (...).

Przed godziną 12.00 w dniu 05 sierpnia uczestnicy zlotu zaczęli gromadzić się w pobliżu wyjazdu z terenu ośrodka i formować w kolumnę, która miała poruszać się po wyznaczonej trasie parady.

**zeznania świadka K. C. k. 88 – 90, 503 – 505, zeznania świadka A. C. k. 99 – 102, 506 – 507, zeznania świadka K. M. k. 152 – 156, 525 – 526, zeznania świadka M. S. k. 107 – 109, 508 – 509a, zeznania świadka Ł. C. k. 132 – 134, 511 – 513, zeznania świadka T. S. k. 116 – 118, 509a – 510, zeznania świadka J. M. k. 172 – 173, 529 – 530, wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498**

W dniu 05 sierpnia 2017 roku oskarżony R. R. (1) wykonał trzy połączenia telefoniczne z numerem (...) należącym do Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KPP w B. M. K., odpowiednio o godzinie 11.18, 12.33 i 12.48.

**dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498, wyciąg z billingu telefonicznego k. 390.**

Na czele kolumny ustawił się samochód osobowy marki (...)należący do firmy (...) w K., którego kierującym był P. K.. Samochód miał otwartą klapę bagażnika, a w komorze bagażnika usiadł bez żadnego zabezpieczenia K. M. wyposażony w kamerę, którą otrzymał od A. C.. Zadaniem K. M. było filmowanie trasy przejazdu parady motocyklistów. P. K. znał planowaną trasę przejazdu, albowiem otrzymał wcześniej od A. C. mapkę z tą trasą.

**dowód: zeznania świadka P. K. k. 23 – 25, 500 – 502, zeznania świadka A. C. k. 99 – 102, 506 – 507, zeznania świadka K. M. k. 152 – 156, 525 – 526, nagranie z kamery k. 76, protokół oględzin k. 77 – 85.**

Przejazd motocyklistów rozpoczął się z około godzinnym opóźnieniem. Paradę otwierał samochód T. (...) kierowany przez P. K.. Pojazd poruszał się z włączonymi światłami awaryjnymi i otwartą klapą bagażnika. W komorze bagażnika siedział K. M. filmujący przejazd. Uczestnicy parady dojechali drogą prowadzącą z ośrodka (...) do drogi R. – P., gdzie skręcili w lewo w kierunku P., a w tej miejscowości w prawo w kierunku K.. Samochód (...) jechał z prędkością około 40 – 60 km/h, a za nim w grupie jechali motocykliści.

Za samochodem poruszała się grupa kilkudziesięciu motocyklistów w jednej rozciągniętej grupie. Jako pierwszy bezpośrednio za samochodem jechał oskarżony R. R. (1), wioząc jako pasażera małoletniego I. M.. Obok jechał S. J., którego pasażerką była E. J. (wówczas M.), a za nimi obok siebie K. C. i M. J.. Około 10 miejsca znajdował się T. S., a za nim motocyklista, którego pasażerką była I. K.. Około 15 miejsca jechał J. K.. W dalszej części kolumny mniej więcej w jej połowie jechał A. C. z córką, zaś w jej końcowej części G. W..

Podczas przejazdu Ł. C., P. B. i M. S. podjęli się roli zabezpieczających przejazd. Początkowo zablokowali drogę R. – P. umożliwiając motocyklistom wyjazd na tę drogę, a następnie przed każdym skrzyżowaniem wyprzedzali kolumnę, jadąc z dużą prędkością, dojeżdżali do skrzyżowania i blokowali je do czasu przejazdu pozostałym motocykli. Gdy ci przejechali, ponownie wyprzedzali kolumnę udając się na kolejne skrzyżowanie i powtarzając tę czynność.

Oskarżony w żaden sposób nie reagował na zachowanie motocyklistów, które było niezgodne z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. Dotyczyło to zarówno tych, którzy samorzutnie zabezpieczali skrzyżowania, jak i tych, którzy poruszali się w kolumnie parady motocyklowej.

Podczas jazdy P. K. za pośrednictwem K. M. komunikował się z oskarżonym. Znajdując się na wysokości miejscowości C. zapytał, czy jechać zgodnie z planem do (...), czy skręcić i przejechać przez miejscowości C. i Ł.. Zapadła wówczas decyzja, aby przejechać przez obie miejscowości.

Znajdując się na wysokości skrzyżowania z drogą przeciwpożarową wiodącą do miejscowości C. P. K. rozpoczął manewr skrętu w lewo. Nie upewnił się, czy może ten manewr wykonać bezpiecznie, a właśnie w tym momencie był wyprzedzany przez trójkę motocyklistów zabezpieczających skrzyżowania. Jadący jako pierwszy M. S. ominął samochód (...), zaś motocykl P. B. jadący z prędkością około 105 km/h uderzył w lewy bok samochodu(...), w jego tylnej części. Na skutek uderzenia samochód (...) obrócił się o blisko 180 stopni i zatrzymał na wylocie drogi przeciwpożarowej, zaś znajdujący się w bagażniku samochodu K. M. wypadł z niego, upadł i potoczył się przez pewien odcinek po jezdni zatrzymując się na środku drogi około 20 metrów od samochodu. Kierujący motocyklem B. B. upadł na jezdnię bezpośrednio przy swoim pojeździe. Jadący za B. B. Ł. C. zdążył wyhamować swój motocykl przed miejscem zdarzenia.

P. K. o własnych siłach opuścił pojazd, wezwał na miejsce zdarzenia pogotowie, a następnie zaczął udzielać pierwszej pomocy K. M.. Następnie podbiegł do motocyklisty, który nie przejawiał oznak życia i rozpoczął akcję reanimacyjną. Po przyjeździe służb medycznych K. M. został przewieziony do szpitala, zaś w przypadku B. B. lekarz stwierdził jego zgon.

W tym czasie kolumna motocyklistów zatrzymywała swoje pojazdy. Część uczestników parady zaczęła udzielać pomocy poszkodowanym, zaś znaczna część zawróciła i pojechała z powrotem do ośrodka (...).

**dowód: zeznania świadka P. K. k. 23 – 25, 500 – 502, zeznania świadka K. C. k. 88 – 90, 503 – 505, zeznania świadka A. C. k. 99 – 102, 506 – 507, zeznania świadka M. S. k. 107 – 109, 508 – 509a, zeznania świadka T. S. k. 116 – 118, 509a – 510, zeznania świadka Ł. C. k. 132 – 134, 511 – 513, zeznania świadka I. K. k. 121 – 122, 513 – 514, zeznania świadka E. J. (uprzednio M.) k. 144 – 146, 515, zeznania świadka M. J. k. 176 – 178, 516 – 517, zeznania świadka S. J. k. 137 – 139, 517 – 519, zeznania świadka G. W. k. 163 – 165, 519 – 520, zeznania świadka J. K. k. 181 – 183, 520 – 521, zeznania świadka K. M. k. 152 – 156, 525 – 526, częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498, nagranie z kamery k. 76, protokół oględzin k. 77 – 85.**

Przyczyną śmierci B. B. stały się obrażenia wielonarządowe, powstałe przyzyciowo pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych godzących z dużą siłą, na skutek uderzenia lub uderzenia się i mogły powstać w warunkach wypadku motocyklowego. Przeprowadzone badania wykazały, że w chwili śmierci B. B. był trzeźwy. W jego organizmie nie stwierdzono również obecności śladów wskazujących na zażywanie substancji odurzających i psychotropowych.

**dowód: protokół sądowo – lekarskiej sekcji zwłok k. 55 – 62, wyniki badań k. 112, 127.**

Natomiast K. M. doznał urazu głowy z podejrzeniem utraty przytomności, urazu zmiążdzeniowego goleni prawej z otwartym złamaniem kości tego podudzia oraz przerwaniem tętnicy piszczelowej i żył podudzia, rany szarpanej podudzia prawego, stłuczenia mięszu obu płuc, rozległych obustronnych zmian śluzeniowo – ubytkowych tkanki podskórnej okolicy lędźwiowo – pośladkowych, zwłaszcza prawej, rany skalpacyjnej pośladka prawego idącej do biodra oraz wstrząsu urazowego i krwotocznego. Obrażenia mogły powstać w wyniku wypadku drogowego polegającego na silnym uderzeniu w prawy bok auta, którym podróżował pokrzywdzony przez rozpędzonego motocyklistę. Obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego uznać należy za ciężki uszczerbek na jego zdrowiu i chorobę realnie zagrażającą życiu. istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dojdzie to ciężkiego trwałego kalectwa narządu ruchu w wyniku uszkodzenia ukrwienia i miejscowego zniszczenia mięśni.

**dowód: opinia sądowo – lekarska k. 252 – 253, historia choroby k. 201 – 251.**

Brak jest podstaw to tego, aby twierdzić, że przyczyną wystąpienia wypadku była nagła awaria pojazdu(...) nr rej. (...) lub wcześniejsze uszkodzenia podstawowych układów mających bezpośredni lub pośredni wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Podczas oględzin pojazdu nie stwierdzono śladów uszkodzeń o charakterze zmęczeniowym.

Także w przypadku motocykla (...) nr rej. (...) stwierdzono, że brak jest podstaw do tego, aby uznać, że pojazd ten przed zdarzeniem posiadał uszkodzenia mogące mieć wpływ na przebieg i wystąpienie wypadku drogowego. Także i w tym pojeździe nie ujawniono śladów o charakterze zmęczeniowym.

***dowód: opinia techniczna k. 254 – 260, 263 – 268.***

Kierujący samochodem osobowym marki (...) P. K. popełnił błędy w taktyce jazdy polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nienależytej obserwacji drogi za pojazdem, a podczas wykonywania tego manewru nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście, który go wyprzedzał. Nie sygnalizował też odpowiednio zamiaru wykonania tego manewru. Nieprawidłowe było kierowanie pojazdem i używanie podczas jazdy świateł awaryjnych. Kierujący pojazdem (...) nie powinien dopuścić do tego, aby pasażer jego pojazdu był przewożony w otwartym bagażniku.

Kierujący motocyklem B. B. nie mógł spodziewać się, że inny uczestnik ruchu nie dostosuje się do obowiązujących przepisów drogowych i nie ustąpi mu pierwszeństwa przejazdu w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania. Popełnił natomiast błąd w taktyce jazdy polegający na przekroczeniu prędkości dopuszczalnej (90 km/h) o około 15 km/h. Kierujący motocyklem, nawet jeżeli należycie obserwowałby sytuację na drodze i poruszał się z dozwoloną prędkością, to nie mógłby zatrzymać motocykla przed torem ruchu samochodu (...), ponieważ jego odległość w chwili powstania zagrożenia od miejsca zderzenia była mniejsza od drogi potrzebnej na zatrzymanie motocykla z prędkości dopuszczalnej, tj. 90 km/h. Kierujący motocyklem nie miał również możliwości podjęcia skutecznego manewru obronnego w postaci omijania (z uwagi na inne jadące motocykle). Jeżeli jednak poruszałby się z prędkością dopuszczalną i zareagował na stan zagrożenia w taki sposób, jak wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to doszłoby do opóźnienia czasu dojazdu do miejsca zderzenia przez motocyklistę, a pojazd (...) zdążyłby opuścić tor ruchu motocyklisty.

Odpowiedzialny za organizację zlotu motocyklistów oskarżony R. R. (1) nie dopełnił wymogów przewidzianych przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym w celu bezpiecznego i zgodnego z przepisami zorganizowania przejazdu motocyklistów wyznaczoną trasą. Powinien przede wszystkim zapewnić w związku z planowaną paradą motocyklową, wydanie zgody na wykorzystanie dróg w sposób szczególny przewidziany w art. 65 ustawy, co wiązałoby się z eskortą Policji. Zgodnie z art. 32 ustawy Prawo o ruchu drogowym liczba motocykli jadących w kolumnie nie może przekroczyć 10 sztuk, a odległość między takimi kolumnami nie może być mniejsza niż 200 metrów. Przy takim sposobie poruszania się kolumny motocykli nie ma potrzeby blokowania skrzyżowań. W przypadku uzyskania przez organizatora zgody na wykorzystanie dróg w sposób szczególny i spełnieniu wszystkich warunków zgodnie z art. 65 ustawy przejazd i blokowanie skrzyżowań zapewniłaby Policja. Samowolnie nie wolno blokować skrzyżowań.

***dowód: opinia biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych k. 287 – 322.***

(...) w B. zawarło umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z firmą ubezpieczeniową (...). Umowa została zawarta na okres od 01 sierpnia 2017 roku do 31 lipca 2018 roku. Zakres ubezpieczenia obejmował kwestie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia wraz z odpowiedzialnością za produkt i szkody powstałe po wykonaniu usługi. Kwotę ubezpieczenia określono na 200.000 złotych.

***dowód: kserokopia polisy k. 422.***

Oskarżony R. R. (1) nie był dotychczas karany.

***dowód: dane o karalności k. 335.***

Oskarżony ma (...) lat, posiada wykształcenie średnie. Z zawodu(...), zatrudniony w (...) B. z wynagrodzeniem (...). Żonaty, posiada na utrzymaniu dwoje dzieci w(...).

***dowód: oświadczenie oskarżonego k. 497.***

Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony R. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy wskazał, iż o zlocie powiadomiona została Komenda Powiatowa Policji w B. – najpierw ustnie w rozmowie z naczelnikiem (...) w B. M. K., a później na piśmie. Patrol Policji miał przyjechać w dniu zlotu o godz. 11.00. Policjanci mieli mieć ze sobą alkomat, a następnie mieli zabezpieczyć przejazd. Około godz. 11.00 oskarżony zadzwonił do M. K. i wówczas okazało się, że policji nie będzie. Czekali na przyjazd radiowozu godziny 12.00, ale ten się nie pojawił. Oskarżony trzykrotnie dzwonił do M. K. i za każdym razem otrzymywał zapewnienie, że radiowóz przyjedzie. Gdy motocykliści ustawili się do przejazdu okazało się, że Policji nie będzie. Oskarżony zapytał wówczas uczestników, co robić i ci zgodnie odpowiedzieli, żeby jechać. Był przygotowany program zlotu, którego się trzymali jako członkowie klubu. Program ten był znany wszystkim członkom klubu, gdyż przed zlotem odbyło się spotkanie członków klubu i program został szczegółowo omówiony. Była dokładnie ustalona trasa, a uczestnicy otrzymali mapkę, którą mają jechać. Oskarżony nikomu nie narzucał, aby blokował skrzyżowania lub zatrzymywał ruchu podczas przejazdu. Gdy przed wyjazdem z (...) motocykliści ustawili się w kolumnie przyjechał samochód z (...). Oskarżony widział siedzącego w bagażniku K. M. i w niecenzuralnych słowach zwrócił mu uwagę na to, gdzie siedzi.

***dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) k. 333 – 334, 379, 497 – 498.***

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu w sposób nie budzący wątpliwości pozwala przyjąć, iż oskarżony R. R. (1) jest sprawcą przypisanego mu czynu. Wyjaśnienia oskarżonego, nie przyznającego się do sprawstwa uznać należy wyłącznie za jego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Mimo, iż werbalnie R. R. (1) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to okoliczności, które podawał w swoich wyjaśnieniach (aczkolwiek szczątkowych, bo zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, a przed Sądem odpowiadał wyłącznie na pytania swojego obrońcy) w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym jedynie utwierdzają Sąd w przekonaniu, iż przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu jest w pełni uzasadnione. Podkreślić w tym miejscu należy, iż obrona oskarżonego „nie odrobiła należycie lekcji” i nie przygotowała się właściwie do postępowania sądowego, albowiem niektóre depozycje oskarżonego wprost dostarczały okoliczności go obciążających, zaś niektóre były na tyle naiwne i infantylne, iż zakładanie, że zostaną one podzielone przez Sąd było nadmiernym optymizmem ze strony obrony.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż R. R. (1) w okresie objętym zarzutem był prezesem zarządu (...) Już sam ten fakt, zgodnie z obowiązującymi przepisami regulującymi działalność stowarzyszeń powoduje, że ponosi on odpowiedzialność za działania podejmowane przez tę organizację. Niekwestionowanym jest, iż latem 2017 roku powstała idea zorganizowania przez stowarzyszenie zlotu motocyklistów, którego jednym z elementów miał być paradny przejazd uczestników zlotu przez tereny gminy K.. Wreszcie bezspornym jest, iż kwestiami organizacyjnymi ze strony administracyjnej i prawnej zajmował się osobiście oskarżony, zaś w niektórych kwestiach wspierali go pozostali członkowie zarządu, w szczególności Ł. C.. Okoliczności te wynikają z zeznań w zasadzie wszystkich członków stowarzyszenia przesłuchanych w toku postępowania, których depozycje w tym zakresie były zgodne.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazał, iż kontaktował się z Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w B. celem zapewnienia paradzie motocyklistów właściwego zabezpieczenia ze strony Policji. Fakt,

iż do takiego kontaktu doszło jest bezsporny, albowiem wynika nie tylko z wyjaśnień oskarżonego i zeznań Ł. C., który towarzyszył R. R. (1) podczas jednej z wizyt w komendzie, ale potwierdza go również M. K. – naczelnik (...) w B.. Wreszcie z wyjaśnieniami oskarżonego koresponduje treść pisma złożonego przez stowarzyszenie w KPP w B. w związku z planowanym zlotem i przejazdem motocyklistów.

Nie znajduje natomiast potwierdzenia wskazanie oskarżonego, iż kontakty z (...) w B. miały zaowocować zapewnieniem, iż przejazd motocyklistów będzie zabezpieczony przez Policję. Okoliczności tej bowiem zdecydowanie zaprzeczył M. K.. W swoich zeznaniach świadek konsekwentnie wskazywał, iż poinformował organizatorów zlotu, iż przejazd motocyklistów nie może być zabezpieczony zgodnie z przepisem art. 65 ustawy Prawo o ruchu drogowym, albowiem dla wykorzystania dróg w sposób szczególny (a tę instytucję przepisów ów przewiduje) wymagane jest złożenie stosownego wniosku najpóźniej na 30 dni przed planowaną imprezą. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy termin ten nie był zachowany (organizatorzy stawili się w KPP w B. w drugiej połowie lipca). Świadek wskazał również, iż organizatorzy w rozmowie z nim podnieśli, że nie starali się o takie zezwolenie, gdyż nie wiedzieli, jak ta procedura wygląda. Nadto M. K. pouczył ich, iż przejazd motocyklistów możliwy będzie jedynie na zasadach określonych w art. 32 ustawy Prawo o ruchu drogowym, co oznacza, iż motocykliści poruszać powinni się w kolumnach złożonych maksymalnie z 10 pojazdów, zaś pomiędzy poszczególnymi grupami winny być zachowane odstępstwa co najmniej 200 metrów.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań świadka M. K.. Pomijając już fakt, iż swoje kwestie świadek przedstawiał konsekwentnie w toku postępowania, to wskazać należy, iż w aktach sprawy brak jest chociażby cienia dowodu wskazującego na to, że organizatorzy zlotu starali się o zapewnienie zabezpieczenia ze strony Policji. W szczególności nie może o tym świadczyć pismo złożone przez oskarżonego w dniu 20 lipca 2017 roku w KPP w B. (k. 387), albowiem ma ono charakter wyłącznie informacyjny i brak w nim jakiegokolwiek wniosku o zabezpieczenie imprezy ze strony Policji, czy chociażby wizytę patrolu Policji celem zbadania stanu trzeźwości uczestników.

Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż podczas jednej zmiany służbę w (...) w B. pełnią dwa patrole zmotoryzowane. Biorąc pod uwagę wielkość powiatu oraz fakt, iż z reguły jeden z patroli pełni służbę w ciągu drogi krajowej (...), nieprawdopodobnym wydaje się, aby M. K. mógł obiecać organizatorom zlotu przyjazd patrolu celem zbadania trzeźwości uczestników oraz zabezpieczenia przejazdu.

W tym stanie rzeczy oskarżony – jako osoba odpowiedzialna za bezpieczne i zgodne z przepisami przeprowadzenie zlotu miał jeszcze możliwość odwołania zlotu, bądź przesunięcia jego terminu tak, aby dochować wymogów przewidzianych przez przepis art. 65 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z niezrozumiałych dla Sądu powodów nic takiego nie nastąpiło, co więcej oskarżony nie poinformował o tym członków stowarzyszenia, którzy jeszcze w dniu parady byli przekonani, że Policja przyjedzie – co wynika dla przykładu z zeznań z zeznań M. S., czy T. S..

Oskarżony miał ku temu okazję, albowiem członkowie stowarzyszenia spotykali się na zebraniach organizacyjnych związanych ze zlotem. Podczas tych zebrań dokonywano ustaleń związanych z pracami wykonywanymi przez poszczególnych członków stowarzyszenia, ustalono harmonogram zlotu, czy wreszcie wyznaczona została trasa przejazdu parady motocyklowej. Okoliczności te potwierdzają w zasadzie wszyscy członkowie (...) przesłuchani w toku niniejszego postępowania.

Odnośnie zdarzeń, które miały miejsce w dniu 05 sierpnia 2017 roku to jeszcze bezpośrednio przed wyruszeniem parady motocyklowej, kiedy motocykliści przyszykowani byli już do wyjazdu oskarżony utrzymywał, iż przejazd odbędzie się w asyście Policji. Doszło nawet do opóźnienia wyjazdu z powodu oczekiwania na przyjazd funkcjonariuszy, a R. R. (1) – co jest okolicznością bezsporną, potwierdzoną wydrukiem z billingu telefonicznego – trzykrotnie kontaktował się z M. K. w sprawie przyjazdu patrolu. W świetle zeznań świadka M. K., który wskazał, iż już podczas wcześniejszego spotkania informował oskarżonego, że Policja nie będzie zabezpieczać przejazdu, zachowanie R. R. (1) wydaje się niezrozumiałym. W ocenie Sądu spowodowane było najprawdopodobniej tym, iż oskarżony zamierzał postawić naczelnika (...) w B. przed „faktem dokonany” i w ten sposób niejako wymusić przyjazd patrolu Policji, który zabezpieczyłby przejazd uczestników parady. Pomijając już fakt, iż M. K. korzystał z tego dnia z urlopu i

nie miał możliwości „zaordynować” wyjazdu patrolu Policji do (...), to decyzji takiej nie podjęli również jego zastępca, ani oficer dyżurny pełniący tego dnia służbę w KPP w B..

Po uzyskaniu informacji w dniu zdarzenia, iż definitywnie nie będzie zabezpieczenia przejazdu przez funkcjonariusz Policji oskarżony, jako osoba odpowiedzialna za przebieg i bezpieczeństwo zlotu znów miał możliwość wyboru pomiędzy dwoma rozwiązaniami – odwołaniem przejazdu lub zarządzeniem, iż przejazd może się odbyć, jednakże w warunkach określonych przez art. 32 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. w grupach po maksymalnie 10 motocyklistów rozdzielonych odstępami wynoszącymi co najmniej 200 metrów.

Oskarżony w toku postępowania utrzymywał, iż poinformował uczestników zlotu, że nie będzie asysty Policji i zapytał, co robić. Wówczas to motocykliści mieli podjąć „spontaniczną” decyzję, iż chcą jechać, na co R. R. (1) miał wyrazić zgodę pouczając ich jednocześnie, że należy poruszać się zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym.

Kwestia spontanicznej decyzji o przejeździe – jak to utrzymywała obrona w toku postępowania sądowego, decyzji podjętej niezależnie przez każdego uczestnika przejazdu – w ocenie Sądu budzi poważne wątpliwości. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż okoliczność ta pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego. W toku postępowania przygotowawczego dość szczegółowo przesłuchano kilkunastu uczestników zlotu (zarówno z grona (...), jak i spoza niego) i żadna z tych osób nie wspominała o tym, aby tuż przed wyjazdem kwestia ta była dyskutowana. Podnoszono to dopiero na etapie postępowania przygotowawczego i to dopiero w odpowiedzi na pytania zadawane przez obronę. Stawiać to musi rzeczywiste zaistnienie tejże okoliczności pod poważnym znakiem zapytania.

Po wtóre jednakże, nawet przy przyjęciu, iż zdarzenie takie miało miejsce i wyjazd motocyklistów rzeczywiście poprzedzony był rozmową ze zlotowiczami i wyrażeniem przez nich woli przejazdu, to w żaden sposób nie może zwalniać oskarżonego od odpowiedzialności karnej. R. R. (1) – jak zresztą sam wskazał w piśmie do KPP w B. z dnia 20.07.2017 r. – był osobą odpowiedzialną za przebieg i bezpieczeństwo całego zlotu, a więc także paradnego przejazdu motocyklistów. W jego zakresie obowiązków było zatem zadbanie, aby przejazd ten odbył się w sposób bezpieczny i przede wszystkim zgodny z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tymczasem oskarżony po podjęciu decyzji o przejeździe ustawił swój motocykl jako pierwszy w kolumnie i ruszył na wyznaczoną trasę w zasadzie nie interesując się, w jaki sposób poruszali się pozostali uczestnicy przejazdu.

Na fakt, że motocykl oskarżonego jechał jako pierwszy wskazują w zasadzie wszystkie osoby przesłuchane w toku postępowania sądowego. Tym samym R. R. (1) sam pozbawiał się możliwości nadzoru nad przejazdem pozostałych uczestników parady i interweniowania w sytuacji, gdyby naruszali oni obowiązujące przepisy prawa o ruchu drogowym.

W swoich wyjaśnieniach dotyczących okoliczności poprzedzających wyruszenie motocyklistów na przejazd po terenie gminy K. oskarżony podnosił, iż widząc lokującego się w bagażniku samochodu(...) K. M. zwrócił mu uwagę, używając nawet przy tym słów wulgarnych. Sąd nie neguje, iż okoliczność taka mogła mieć miejsce, jednakże nie zwalnia to oskarżonego od odpowiedzialności. Bowiem w swoim zachowaniu R. R. (1) – było nie było organizator zlotu i osoba odpowiedzialna za jego bezpieczny przebieg – ograniczył się jedynie do wypowiedzi ustnej. Nie przedsięwziął natomiast żadnych kroków celem doprowadzenia do tego, aby K. M. opuścił bagażnik pojazdu i zajął miejsce w środku samochodu (...) podróżując w sposób bezpieczny i zgodny z przepisami prawa o ruchu drogowym. Dla osiągnięcia takiego efektu wystarczającym byłoby oznajmienie P. K. (kierowcy (...)), że dopóki K. M. nie opuści bagażnika, to przejazd motocyklistów nie wyruszy w trasę. Tymczasem, jak już wskazano powyżej, żadne czynności przez oskarżonego nie zostały podjęte. Sąd nie chce zakładać, że spowodowane to było faktem, iż K. M. filmował przejazd, zaś oskarżony jadąc bezpośrednio za samochodem (...) był niejako „z urzędu” głównym aktorem sporządzanego nagrania.

W zasadzie ocena materiału dowodowego pod kątem odpowiedzialności oskarżonego mogłaby być w tym momencie skończona, albowiem zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego mu zachowania z art. 160 kk w momencie, kiedy kawalkada motocyklistów wyruszyła na trasę przejazdu. Samo bowiem tolerowanie przewozu K. M. w bagażniku pojazdu oraz nie zadbanie o to, aby uczestnicy przejazdu poruszali się w sposób zgodny z przepisami prawa o ruchu drogowym powodowało narażenie uczestników parady (zarówno kierujących motocyklami,



jak i ich pasażerów oraz osoby znajdujące się w (...)) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zwłaszcza jeżeli pamięta się – co Sąd po raz kolejny chce podkreślić – że oskarżony był osobą odpowiedzialną za prawidłowy i bezpieczny przebieg całego zlotu, w tym także parady motocyklistów.

Dalsze zdarzenia, które nastąpiły po wyruszeniu motocyklistów w trasę są jedynie skutkami błędnej i nieuzasadnionej decyzji oskarżonego o rozpoczęciu przejazdu, a ich konsekwencje są okolicznościami dodatkowo obciążającymi R. R. (1).

W pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii zabezpieczania przejazdu motocyklistów przez trójkę uczestników przejazdu – Ł. C., M. S. i B. B.. Działając w celu zapewnienia przejazdu motocyklistów przez skrzyżowania, ci kierujący dojeżdżali do nich jako pierwsi, a następnie blokowali wjazd na nie do czasu przejechania całej kawalkady uczestniczącej w paradzie. Sąd pomija tu wątpliwość, czy wskazani mężczyźni podjęli się tej roli z własnej woli, czy też zostali do niej przez kogoś wyznaczeni. Ł. C. i M. S. konsekwentnie bowiem utrzymywali, iż była to wyłącznie ich decyzja (także B. B.) i nikt nie kazał im wykonywać takich czynności. Ponieważ brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że wymienieni motocykliści zostali do tej roli przez kogoś wyznaczeni, przyjęć należy, iż faktycznie podjęli się oni tego działania z własnej nieprzymuszonej woli.

Nie oznacza to jednak, że okoliczność ta zwalnia oskarżonego R. R. (1) z odpowiedzialności karnej. Gdyby bowiem oskarżony zadbał o to, żeby motocykliści poruszali się w sposób określony przez art. 32 ustawy Prawo o ruchu drogowym (a więc we właściwych ilościowo grupach z zachowaniem stosownych odstępów) działania Ł. C., B. B. i M. S. byłyby zbędne. Logicznym zatem wnioskiem jest, iż przy dochowaniu przez oskarżonego należytej staranności w tym zakresie do wypadku najprawdopodobniej (w stopniu granicznym z pewnością) w ogóle by nie doszło.

Niezależnie od powyższego oskarżony widząc zachowanie Ł. C., B. B. i M. S. w trakcie parady, które było niezgodne z przepisami prawa o ruchu drogowym, winien im tego zabronić. Tymczasem żadne słowo sprzeciwu zarówno ze strony oskarżonego, jak i pozostałych członków zarządu nie padło i wskazana powyżej trójka miała wolną rękę w podejmowanych przez siebie działaniach.

Jak już wskazywano powyżej w trakcie przejazdu oskarżony jechał jako pierwszy za samochodem (...) tym samym uniemożliwiając sobie wpływ na zachowanie pozostałych uczestników parady oraz możliwość reakcji w sytuacji, gdyby poruszali się oni w sposób niezgodny z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym. A że uczestnicy przejazdu naruszyli przepis art. 32 ustawy prawo o ruchu drogowym jest bezsporne. Wynika to bowiem w sposób jednoznaczny z całkowicie obiektywnego dowodu jakim jest treść nagrania z kamery video obsługiwanej w trakcie przejazdu przez K. M.. Z nagrań wykonanych tą kamerą, a w szczególności z plików (...), (...), (...) i (...), wynika jednoznacznie, iż na czele przejazdu poruszał się motocykl oskarżonego (który dodatkowo zasłaniał sobie jeszcze widok do tyłu umieszczoną za siedzeniem flagą o dość okazałych rozmiarach), a za nim w dwóch w zasadzie nieprzerwanych kolumnach jechali pozostali uczestnicy parady. Nagrania dokumentują również zachowanie Ł. C., B. B. i M. S. obrazując blokowanie przez nich dróg i skrzyżowań, bądź wyprzedzanie z dużą prędkością kawalkady motocyklistów (np. (...), (...) i (...)).

Co więcej wskazać należy, iż treść nagrań z kamery prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż R. R. (1) w ogóle nie był zainteresowany zachowaniem pozostałych uczestników przejazdu. Z nagrań wynika bowiem, iż przez cały czas jechał jako pierwszy, w pewnej odległości za samochodem, często dość znacznie dystansując pozostałych uczestników przejazdu. Ani razu natomiast nie udokumentowano sytuacji, aby w jakiś sposób reagował na nieprawidłowości lub zwracał komuś uwagę.

Na marginesie wskazać także należy, iż z filmów obrazujących sam początek przejazdu i okoliczności tuż przed nim ((...) i (...)) nie wynika, aby uczestnicy zlotu (w tym także dość dobrze widoczny oskarżony) przejawiali jakąkolwiek nerwowość z powodu nieobecności Policji, bądź reagowali na zachowanie K. M. znajdującego się w bagażniku pojazdu. Nagrania wskazują bowiem, iż nastroje osób oczekujących na wyruszenie na trasę były wręcz piknikowe (śmiechy, docinki, komentarze itp.).

Sąd oczywiście zdaje sobie sprawę, iż nagrania oddają jedynie niewielki fragment czasowy zdarzenia, dlatego też nie przywiązuje nadmiernej wagi do okoliczności poprzedzających wyruszenie kawalkady przyjmując, że zdarzenia sygnalizowane przez oskarżonego i pozostałych uczestników zlotu związane z opóźnieniem wynikłym z oczekiwania na przyjazd Policji miały miejsce w rzeczywistości.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma zapis obrazu w pliku (...), gdzie K. M. wykonał m.in. tzw. selfie, obrazując siebie w bagażniku samochodu (...) Biorąc pod uwagę, że pojazd poruszał się z prędkością 50 – 60 km/h sam widok K. M. w otwartym bagażniku u przeciętnej osoby winien budzić grozę. Tymczasem oskarżony, odpowiedzialny za bezpieczeństwo wszystkich uczestników przejazdu, także K. M. w żaden sposób nie zareagował na taką formę jego przewozu.

Nagranie z kamery video pozwala na bezsporne rozstrzygnięcie jeszcze jednej wątpliwej kwestii. W toku postępowania P. K. i K. M. zgodnie bowiem utrzymywali, iż w trakcie przejazdu porozumiewali się z oskarżonym w zakresie przebiegu trasy i jej ewentualnych zmian. Z kolei oskarżony okoliczności tej zaprzeczył, a obrona w toku postępowania starała się dowiedzieć, że z uwagi na hałas silnika motocykli oraz szybę przednią pojazdu oskarżonego takie porozumiewanie było niemożliwe. Tymczasem na nagraniu w pliku (...) w minucie 01.48 widać wyraźnie motocykl oskarżonego zbliżający się na odległość kilku metrów do samochodu (...) a następnie wyraźnie słycać wypowiedzaną przez R. R. (1) kwestię: „Powiedz, że jak nie ma miejscowości to można trochę szybciej”, którą K. M. przekazał kierującemu (...) P. K. słowami „P., jak nie ma miejscowości to możemy.”

Tym samym nagranie rozwiewa wszelkie wątpliwości w zakresie możliwości kontaktowania się werbalnego oskarżonego z osobami znajdującymi się w (...)i wskazuje, że było ono możliwe, to mimo faktu, że oskarżony jechał na motocyklu typu choper o głośności silnika 92,9 dB i to wyposażonym w przednią szybę ochronną, co zdaniem obrony możliwość taką miało całkowicie wyłączać.

Okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia drogowego z udziałem samochodu (...) i motocykla B. B. nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Pomijając już fakt, że obrazują je zbieżnie zeznania kilku świadków, to znajdują one potwierdzenie w dokumentacji powypadkowej, opinii biegłego do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz aktach sprawy karnej przeciwko P. K., w której został on uznany winnym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk.

Sąd przyjął, iż bezpośrednio przed zdarzeniem P. K., za pośrednictwem K. M. pytał się oskarżonego o to, czy mają skrócić z wyznaczonej trasy i przejechać przez miejscowości C. i Ł.. Zeznania obu mężczyzn są bowiem w tej kwestii zgodne i konsekwentne w toku postępowania, a w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek okoliczności rzutujących na ich wiarygodność, zwłaszcza jeżeli pamięta się, że P. K. występował i innej sprawie w charakterze oskarżonego i został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku. Natomiast – co wykazano powyżej – z treści nagrania video wynika jednoznacznie, iż istniała fizyczna możliwość przeprowadzenia takiej rozmowy.

Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd co do zasady za wiarygodne uznał zeznania świadków K. C., M. S., T. S., Ł. C., I. K., E. J., S. J., M. J., G. W. i J. K.. Relacje tych osób są w zasadzie tożsame w treści i w zbieżny sposób przedstawiają przebieg zdarzeń, często uzupełniając się w szczegółach. Jednakże – jak już sygnalizowano powyżej – wątpliwości Sądu budzą wskazania tych osób w zakresie „spontaniczności” podjęcia decyzji o wyjeździe na trasę przejazdu przez uczestników zlotu. Wątpliwości te musi budzić fakt, iż świadkowie ci o kwestii tej wspomnieli dopiero na etapie postępowania sądowego i to po zakończeniu swobodnej wypowiedzi odpowiadając na pytania zadane przez obrońcę oskarżonego.

W ocenie Sądu treść zeznań świadków w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie i w ocenie Sądu stanowi jedynie źle rozumianą chęć pomocy oskarżonemu – koledze z klubu motocyklowego, do którego wszyscy wyżej wymienieni należą, bądź z którym (w przypadku I. K. i E. J.) są związani przez osoby swoich partnerów. Stanowisko takie potwierdzają pośrednio zeznania świadka A. C., który nie był członkiem stowarzyszenia, ale jako motocyklista brał udział w paradzie, a który wskazał, że nie słyszał o jakichkolwiek ustaleniach. Jak wskazał świadek: „padło

stwierdzenie, że jedziemy i pojechaliśmy”. Ze stanowiskiem takim (z zastrzeżeniem, o którym była mowa powyżej) koresponduje również treść nagrań video w plikach (...) i (...).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków P. K., K. M. i A. C. – pracowników firmy (...) wykonującej obsługę gastronomiczną zlotu zorganizowanego przez (...). Dotyczy to zarówno zdarzeń związanych z okolicznościami poprzedzającymi rozpoczęcie parady motocyklowej, jak i samego przebiegu przejazdu. Nie może budzić wątpliwości fakt, iż K. M. nie pamięta wszystkich okoliczności związanych z wypadkiem, w którym uczestniczył. Jeżeli zważy się na rozmiar obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego oraz fakt, iż najprawdopodobniej na jakiś czas stracił on przytomność, to nie może dziwić, iż świadek nie był w stanie podać szeregu okoliczności, zwłaszcza tych, które miały miejsce po uderzeniu motocykla w samochód, w którym się świadek poruszał.

Sąd nie odnosił się do kwestii związanych z tym, czy zdarzenie z udziałem K. M. było jednocześnie wypadkiem przy pracy i czy z tego powodu jego pracodawca (w tym przypadku A. C.) winien ponieść odpowiedzialność karną, albowiem kwestie te są przedmiotem osobno toczącego się postępowania karnego.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia mają zeznania świadków Ł. M., J. M. i H. K., albowiem świadkowie ci, mimo że są (...) z różnych powodów nie uczestniczyli w paradzie motocyklistów i nie są w stanie podać żadnych okoliczności związanych z rozpoczęciem i przebiegiem przejazdu przez teren gminy K..

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia zeznania świadków P. B., K. K. (2) i S. M., albowiem świadkowie ci, mimo że formalnie występują lub występowali w sprawie w charakterze pokrzywdzonych, nie byli uczestnikami zlotu i bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a wszelkie informacje na temat jego przebiegu znają jedynie z opowieści osób trzecich.

Za wiarygodną Sąd uznał również treść dokumentów ujawnionych oraz zaliczonych w poczet materiału dowodowego za zgodą stron bez odczytywania, gdyż nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony.

Zachowanie oskarżonego R. R. (1) polegające na tym, że w dniu 05 sierpnia 2017 roku w miejscowości C., gm.(...), woj. (...), będąc osobą odpowiedzialną za organizację zlotu motocyklistów (...), nie dopełnił wszystkich wymogów przewidzianych przepisami Prawa o ruchu drogowym w celu bezpiecznego i zgodnego z przepisami zorganizowania przejazdu motocyklistów wyznaczoną trasą, narażając uczestników parady w osobach: K. M., P. K., S. J., E. M., I. M., K. C., A. C., M. S., T. S., I. K., Ł. C., G. W., M. J., J. K. i inne osoby, których personaliów nie udało się ustalić na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł motocyklista B. B., a inny uczestnik parady K. M. doznał obrażeń ciała, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 kk – wyczerpało dyspozycję art. 160 § 1 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Odpowiedzialności karnej z art. 160 § 1 kk podlega osoba, która naraża innego człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Sytuacja taka zachodzi w przedmiotowej sprawie. Już bowiem dopuszczając do wyruszenia przejazdu motocyklistów bez należytego zabezpieczenia oskarżony naraził wszystkich uczestników parady na ryzyko wystąpienia zdarzeń drogowych mogących skutkować niebezpieczeństwem utraty życia i zdrowia. Godząc się natomiast na to, aby uczestnicy przejazdu poruszali się w sposób sprzeczny z treścią art. 32 Prawa o ruchu drogowym, a także na to, aby trzej uczestnicy zlotu poruszali się po drodze w sposób niezgodny z przepisami (nadmierna prędkość podczas wyprzedzania kolumny) oraz w sposób niedozwolony blokowali przejazd innym uczestnikom ruchu, oskarżony wręcz to niebezpieczeństwo prokurował. Następstwem tego stało się zdarzenie drogowe z udziałem B. B. skutkujące jego śmiercią oraz powstaniem ciężkich obrażeń ciała u K. M..

Działanie oskarżonego w zakresie narażenia uczestników przejazdu na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, w ocenie Sądu ma charakter niewątpliwie umyślny. Oskarżony będąc osobą odpowiedzialną za organizację i bezpieczne przeprowadzenie zlotu, w tym także parady motocyklistów winien dochować należytej staranności, zadbać o to, żeby uczestnicy – skoro już do przejazdu doszło – poruszali się po drogach publicznych w sposób zgodny z treścią art. 32 Prawa o ruchu drogowym. Tymczasem – co jednoznacznie wynika z treści załączonych nagrań video – oskarżony

w ogóle nie był zainteresowany, czy pozostali uczestnicy zlotu poruszają się w sposób zgodny z przepisami. R. R. (1) w ustalonym stanie faktycznym mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Ponadto czyn oskarżonego był bezprawny, a stopień społecznej szkodliwości był znacznie wyższy niż znikomy.

Następstwem uchybień poczynionych przez oskarżonego w zakresie prawidłowego przeprowadzenia przejazdu motocyklistów, było zdarzenie drogowe, w którym zginął pokrzywdzony B. B., zaś pokrzywdzony K. M. doznał obrażeń ciała, które z punktu widzenia prawa karnego winny być traktowane jako choroba realnie zagrażająca życiu. W ten sposób zachowanie oskarżonego winno być również kwalifikowane z art. 156 § 2 kk.

W niniejszej sprawie wystąpił zbieg przepisów ustawy. Zbieg ten ma charakter realny, gdyż ani reguła specjalności, konsumpcji czy subsydiarności w odniesieniu do zbiegających się przepisów nie znajduje zastosowania. W związku z tym zgodnie z art. 11 § 2 kk, Sąd dokonał kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu uznając, iż wypełniał on dyspozycję art. 160 § 1 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk. Sąd na korzyść oskarżonego przyjął jego uprzednią niekaralność, natomiast na niekorzyść uwzględniono spowodowanie niebezpieczeństwa utraty życia lub zdrowia dla znacznej liczby osób, z których jedynie część udało się ustalić w zakresie danych personalnych.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak również do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Pozwoli także osiągnąć cele w zakresie prewencji generalnej jak i szczególnej. Poprzez rygory związane z jej wykonywaniem pozwoli uświadomić oskarżonemu karygodność jego zachowania i wdrożyć go do poszanowania porządku prawnego.

Sąd postawił wobec R. R. (1) pozytywną prognozę kryminologiczną i uznał, że czyn objęty niniejszym postępowaniem posiadał charakter incydentalny. Dlatego też, na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat, zobowiązując go przy tym na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 kk do informowania Sądu o przebiegu okresu próby w odstępach co 3 miesiące do czasu zakończenia okresu próby. W ocenie Sądu jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobiegnie powrotowi do przestępstwa.

Jednocześnie Sąd skorzystał z możliwości, jaką daje mu art. 71 § 1 kk i obok kary pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny. Liczba stawek dziennych, dostosowana do stopnia ujemnej oceny czynu, została określona w wymiarze 200, gdyż w dacie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony był nie karany. Wysokość stawki dziennej określono na 10 złotych, która to kwota została dostosowana do możliwości finansowych R. R. (1), który osiąga regularne i w miarę (...) z tytułu zatrudnienia.

Sąd skorzystał z możliwości, jaką daje mu art. 46 § 2 kk i na tej podstawie orzekł od oskarżonego R. na rzecz S. S. nawiązkę w kwocie 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd uznał, iż istnieją uzasadnione wątpliwości, co do realnej wysokości należnego pokrzywdzonej zadośćuczynienia i przyjął, że kwestie te strony winny rozstrzygnąć na drodze postępowania cywilnego. Ustalanie tejże wysokości przez Sąd w postępowaniu karnym spowodowałoby znaczne jego przedłużenie.

Na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 3 oraz § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. Ust. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.) w zw. z art. 627 pkp Sąd zasądzi od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych S. S. i K. M. kwoty po 2280 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Podstawą do zasądzenia kwoty 2280 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. B. stały się przepisy § 11 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 3 oraz § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. Ust. z 2018 r., poz. 265) w zw. z art. 627 kpk.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 590 złotych tytułem obowiązku zwrotu kosztów sądowych, w tym 380 zł tytułem opłaty na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. 1983 r. Nr 29 poz. 2272 z późn. zmianami.